



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
Sygn. akt P 5/13  
BAS-WPTK-494/13

Warszawa, dnia 12 lipca 2013 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	12. 07. 2013
L.dz. ....	L.zał. ....

### Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie II Wydział Cywilny z 29 stycznia 2013 r. (sygn. akt P 5/13), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### **I. Przedmiot kontroli i zarzuty pytającego sądu**

1. Jako przedmiot kontroli Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie II Wydział Cywilny (dalej: pytający sąd) wskazuje art. 328 § 1 zdanie 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: k.p.c.), który, wraz z nieobjętymi zakresem zaskarżenia zdaniem 2 i 3, stanowi:

„Uzasadnienie wyroku sporządza się na żądanie strony, zgłoszone w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji wyroku, a w wypadku, o którym mowa w art. 327 § 2 – od dnia doręczenia sentencji wyroku. Żądanie spóźnione sąd odrzuci na posiedzeniu niejawnym. Sąd sporządza uzasadnienie wyroku również wówczas, gdy wyrok został zaskarżony w ustawowym terminie oraz gdy wniesiono skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia”.

2. Zasadą w procedurze cywilnej jest, że sąd sporządza pisemne uzasadnienie wyroku wyłącznie na wniosek strony (art. 328 § 1 zdanie 1 k.p.c.). Wyjątkowo sąd sporządza uzasadnienie z urzędu – gdy wyrok został zaskarżony oraz gdy wniesiono skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 328 § 1 zdanie 3 k.p.c.). W tym przypadku wyrok z uzasadnieniem nie doręcza się stronie (postanowienie SN z 25 marca 1987 r., sygn. akt II CZ 31/87; A. Zieliński [w:] A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 521). Ponadto, z urzędu uzasadnia się wyrok sądu drugiej instancji, jeżeli apelacja została przynajmniej w części uwzględniona. W sprawach, w których apelację oddalono w całości, uzasadnienie sporządza się tylko wówczas, gdy strona zażądała doręczenia jej wyroku z uzasadnieniem (art. 387 § 1 k.p.c.). Co do zasady, nie sporządza się uzasadnienia wyroków zaocznych (chyba że wniosek taki pochodzi od powoda – art. 342 k.p.c.) oraz niektórych wyroków sądu drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym (art. 505<sup>13</sup> § 1 k.p.c.).

Wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku strona może zgłosić w terminie tygodniowym liczonym od ogłoszenia wyroku. W sytuacji, kiedy strona działająca bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego była nieobecna przy ogłoszeniu wyroku na skutek pozbawienia wolności, termin tygodniowy liczony jest

od dnia doręczenia sentencji wyroku (art. 327 § 2 k.p.c.). Co do zasady wnioski ten składa się w formie pisma procesowego (por. art. 466 oraz art. 505<sup>b</sup> k.p.c.).

Wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku może być zgłoszony najwcześniej po ogłoszeniu wyroku. Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego: „Wniosek strony o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem złożony przed ogłoszeniem jego sentencji jest przedwczesny i nie wywołuje skutków procesowych, w tym zwłaszcza otwarcia terminu do wniesienia kasacji (art. 393<sup>4</sup> w związku z art. 387 § 1 zdanie pierwsze KPC)” (postanowienie SN z 15 września 2000 r., sygn. akt I PKN 406/00; zob. także postanowienia SN z: 11 października 2002 r., sygn. akt I CZ 115/02; 18 kwietnia 2012, sygn. akt V CZ 170/11; 6 czerwca 2012 r., sygn. akt III CZ 39/12; inaczej postanowienie SN z 25 października 2012 r., sygn. akt I CZ 153/12). O złożeniu wniosku decyduje data jego wpływu do sądu lub nadania w urzędzie pocztowym (orzeczenia SN z: 29 września 1945 r., sygn. akt C I 123/48; 21 października 1957 r., sygn. akt II CR 915/57, uchwała SN z 30 czerwca 1989 r., sygn. akt III CZP 67/89). Stronę występującą w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego sąd powinien zawiadomić, iż zgłoszenie żądania doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem dokonane przed wydaniem wyroku będzie bezskuteczne (postanowienie SN z 1 lutego 1978 r., sygn. akt II CZ 6/78; A. Zieliński, *op.cit.*, s. 522). W przypadku wyroku zaocznego oddalającego powództwo powód może złożyć wniosek o sporządzenie uzasadnienia po ogłoszeniu wyroku, a przed jego doręczeniem (uchwała SN z 14 grudnia 1995 r., sygn. akt III CZP 173/95).

Spóźnione żądanie sporządzenia uzasadnienia wyroku sąd odrzuca na posiedzeniu niejawnym. Na postanowienie odrzucające wniosek o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia oraz na odmowę sporządzenia uzasadnienia orzeczenia oraz jego doręczenia przysługuje zażalenie (art. 394 § 1 k.p.c.; art. 394 § 1 pkt 7 k.p.c.).

Brak wniosku strony o sporządzenie uzasadnienia nie jest przeszkodą do zaskarżenia wyroku, ma jednak znaczenie dla określenia dnia, od którego liczy się termin do wniesienia apelacji (art. 369 § 2 k.p.c.).

3. Pytający sąd kwestionuje art. 328 § 1 zdanie 1 k.p.c. „w zakresie, w jakim pomija możliwość skutecznego złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku przed jego ogłoszeniem”. Jako wzorzec kontroli art. 328 § 1 k.p.c. wskazano art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zdaniem pytającego sądu: „obowiązująca zasada składania wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku nie odpowiada konstytucyjnemu wymaganiu ukształtowania sprawiedliwej procedury sądowej. Przepisy postępowania nie powinny zawierać norm stanowiących w istocie procesowe pułapki, niczym nieuzasadnione wymagania i warunki, którym niesprostanie wyklucza lub w istotny sposób ogranicza realizację przez stronę jej procesowych uprawnień. Takim istotnym uprawnieniem jest możliwość uzyskania pisemnego uzasadnienia wyroku” (pytanie prawne, s. 4).

Wątpliwości konstytucyjne sądu związane są zatem z funkcjonującym modelem dotyczącym składania wniosku o sporządzenie uzasadnienia. W ocenie sądu: „Ustanowienie terminu początkowego na złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku prowadzi [...] do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż ograniczenie wynikające z przyjęcia tego rodzaju rozwiązania nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia w dyspozycji art. 31 ust. 3 Konstytucji” (pytanie prawne, s. 5). Co więcej, wydaje się, że pytający sąd proponuje wprowadzenie odmiennej regulacji stanowiącej swoiste „remedium”: „Przepis dotyczący terminu złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku powinien zatem zawierać normę ustanawiającą termin końcowy termin (*dies ad quem*) na złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Przyjęcie możliwości skutecznego złożenia wniosku o sporządzenie uzasadniania orzeczenia przed jego ogłoszeniem, przy jednoczesnym założeniu, że taki «przedwczesny» wniosek podlegałby uwzględnieniu dopiero po ewentualnym ogłoszeniu wyroku, nie wpłynęłoby w jakikolwiek negatywny sposób na przebieg postępowania” (pytanie prawne, s. 5). W tym kontekście może powstać wątpliwość, czy zarzuty pytającego sądu istotnie mają na celu wyeliminowanie niekonstytucyjnej – jego zdaniem – regulacji, czy też zmierzają *de facto* do zasadniczej modyfikacji przyjętego aktualnie – uwarunkowanego historycznie oraz zaakceptowanego w doktrynie i orzecznictwie – modelu.

## II. Analiza formalnoprawna

1. Pytanie prawne zostało wniesione w związku z następującym stanem faktycznym. Wyrokiem z            grudnia 2012 r. pytający sąd rozstrzygnął sprawę z powództwa B            B            przeciwko Skarbowi Państwa – Komendzie Rejonowej Policji o zapłatę zadośćuczynienia. Na rozprawie            grudnia 2012 r.

zostało ogłoszone postanowienie – w obecności powoda – o odroczeniu ogłoszenia wyroku do grudnia 2012 r. W tym samym dniu, w piśmie złożonym do Sądu, powód wniósł o „przesłanie wyroku z uzasadnieniem pocztą do domu”. Tym samym, wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku z grudnia 2012 r. został złożony przed jego ogłoszeniem.

Na marginesie należy zwrócić uwagę, iż w postanowieniu pytającego sądu z 29 stycznia 2013 r. nie ma informacji o zawieszeniu postępowania na czas rozstrzygnięcia pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny. Okoliczność ta może mieć znaczenie dla oceny dopuszczalności postępowania zainicjowanego przed Trybunałem. Sprawa tocząca się przed pytającym sądem o zadośćuczynienie zakończyła się wyrokiem. Pytanie prawne wydaje się więc dotyczyć postępowania w sprawie wniosku o sporządzenie postanowienia. Analiza pytania prawnego nie pozwala ustalić, jaki jest stopień zaawansowania podjętych przez sąd czynności procesowych. Ewentualne postanowienie sądu o odmowie sporządzenia uzasadnienia wyroku z grudnia 2012 r. czyniłoby bezprzedmiotowym dalsze rozważania w ramach niniejszej sprawy, wykluczając tym samym możliwość kontroli konstytucyjności kwestionowanego przepisu w tym trybie. Zaprezentowany przez sąd w pytaniu prawnym stan faktyczny nie daje jednoznacznej odpowiedzi na sygnalizowane wyżej wątpliwości.

2. Reasumując, sposób określenia istoty problemu konstytucyjnego poddanego ocenie Trybunału, skonfrontowany z prawnymi przesłankami wystąpienia z pytaniem prawnym, stanem faktycznym sprawy, na tle której zostało ono zadane oraz jego uzasadnieniem, nasuwa poważne wątpliwości co do dopuszczalności merytorycznego rozpoznania niniejszego pytania.

3. Według art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK), każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Artykuł 193 Konstytucji formułuje zatem trzy przesłanki, których łączne spełnienie warunkuje dopuszczalność przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego:

1) przesłanka podmiotowa, zgodnie z którą pytanie prawne może być przedstawione wyłącznie przez sąd rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej;

2) przesłanka przedmiotowa, zgodnie z którą pytanie prawne ma dotyczyć zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą;

3) przesłanka funkcjonalna, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem prawnym jedynie wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy zawisłej przed sądem (zob. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 33/06).

W ustabilizowanym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że określana zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy polega na tym, że wyrok Trybunału musi mieć wpływ na orzeczenie sądu pytającego. Zależność ta jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w związku z którą pytanie zadano (zob. postanowienia TK z: 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08 oraz wyroki TK z: 17 lipca 2007 r., sygn. akt P 16/06; 23 października 2007 r., sygn. akt P 10/07; 20 grudnia 2007 r., sygn. akt P 39/06; 19 lutego 2008 r., sygn. akt P 49/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt P 59/07 i 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07).

Co więcej, uszczegóławiający normę konstytucyjną art. 32 ust. 3 ustawy o TK przewiduje, że sąd występujący z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego jest zobowiązany do wskazania, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało postawione, czyli wykazania przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego. Na sądzie występującym z pytaniem prawnym ciąży tym samym powinność stosownego do charakteru sprawy, odrębnego wskazania, w jaki sposób zmieniłoby się rozstrzygnięcie sądu w zawisłej przed nim sprawie, gdyby określony przepis prawny utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o jego niezgodności z Konstytucją. W orzecznictwie Trybunału podkreśla się, że wymaganie określone w art. 32 ust. 3 ustawy o TK ma charakter wiążący (zob. postanowienia TK z: 27 marca 2009 r., sygn. akt P 10/09; 16 października 2012 r. sygn. akt P 29/12 oraz wyrok TK z 7 listopada 2005 r., sygn. akt P 20/04).

Skuteczne zainicjowanie konkretnej kontroli konstytucyjności przepisów w formie pytania prawnego wymaga spełnienia wymienionych wymogów, a Trybunał kontroluje na każdym etapie postępowania, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. postanowienia TK z: 18 marca 2009 r., sygn. akt P 13/08; 30 czerwca 2009 r., sygn. akt P 34/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08).

4. Choć nie budzi wątpliwości spełnienie przesłanki podmiotowej i przedmiotowej to jednak, zdaniem Sejmu, pytający sąd nie wykazał, iż od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie toczącej się przed nim sprawy. Jak wskazano powyżej, art. 193 Konstytucji wymaga zaistnienia funkcjonalnego związku między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem „sprawy toczącej się przed sądem”.

Sąd orzeka w konkretnej „toczącej się” przed nim sprawie i tylko w ramach tej sprawy może zadać Trybunałowi pytanie prawne. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, dopuszczalne jest kwestionowanie w trybie pytania prawnego przepisów dotyczących zagadnień incydentalnych oraz proceduralnych, jeżeli orzeczenie Trybunału w tym przedmiocie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy zawisłej przed sądem (zob. np. postanowienia TK z: 20 listopada 2008 r., sygn. akt P 18/08; 7 grudnia 2011 r., sygn. akt P 15/11; 10 czerwca 2009 r., sygn. akt P 4/09 oraz wyrok TK z 24 czerwca 2008 r., sygn. akt P 8/07). Jednakże w każdym przypadku do wykazania związku orzeczenia Trybunału z rozstrzyganą przez sąd sprawą – zgodnie z art. 32 ust. 3 ustawy o TK – zobowiązany jest sąd występujący z pytaniem prawnym (por. np. postanowienia TK z: 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06; 22 maja 2013 r., sygn. akt P 37/12).

W pytaniu prawnym, które zainicjowało postępowanie w niniejszej sprawie, sąd nie wypełnił w sposób prawidłowy tego obowiązku. Co do zasady, niewystarczające jest bowiem poprzestanie na stwierdzeniu, że od wyroku TK zależy rozstrzygnięcie sprawy sądowej (postanowienia TK z: 26 lipca 2012 r., sygn. akt P 17/12; 16 października 2012 r., sygn. akt P 29/12). Prawidłowo sformułowane pytanie powinno zawierać wyjaśnienie, w jaki sposób ewentualne stwierdzenie przez Trybunał niezgodności przepisu wskazanego jako przedmiot kontroli mogłoby doprowadzić do rozstrzygnięcia odmiennego od tego, które zapadłoby w stanie

prawnym obejmującym zakwestionowany przepis. W wyroku z 7 listopada 2005 r. (sygn. akt P 20/04), Trybunał wskazał: „Dopełnienie tego obowiązku nie następuje przez powtórzenie ogólnej formuły ustawowej, ale wymaga ono wykazania, że *in casu* spełniony jest konstytucyjny warunek dopuszczalności pytania prawnego. Wskazanie zakresu, w jakim odpowiedź na pytanie prawne może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, obejmować powinno w zasadzie szereg elementów, które trudno w tym miejscu wyczerpująco wyliczyć. Należą do nich m.in. wykazanie, że nie wchodzi w grę rozstrzygnięcia sprawy o charakterze proceduralnym, związane np. z brakiem właściwości sądu w danej sprawie (chyba że przedmiotem pytania byłoby naruszenie art. 45 Konstytucji) oraz, że sprawy nie można rozstrzygnąć stosując – w dopuszczalnych granicach – metodę wykładni ustaw w zgodzie z Konstytucją, do czego sądy są przecież w pełni uprawnione [...] na sądzie składającym pytanie prawne ciąży powinność stosownego do charakteru sprawy odrębnego wskazania, w jaki sposób rozstrzygnięcie sądu uległoby zmianie, gdyby określony przepis prawny utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o jego niezgodności z Konstytucją”. Wymóg zawarty w art. 32 ust. 3 ustawy o TK powinien być respektowany ze szczególną starannością, gdy związek sprawy, na tle której powstała wątpliwość natury konstytucyjnej z rozstrzygnięciem nie jest oczywisty.

Odnosząc powyższe uwagi do niniejszego postępowania, należy stwierdzić, że przedstawiający pytanie prawne skład orzekający sądu pytającego ograniczył się do wskazania: „Przepis art. 328 § 1 zdanie pierwsze Kodeksu postępowania cywilnego zawiera normę, która zostanie uwzględniona przy rozpoznaniu wniosku powoda o sporządzenie uzasadnienia wyroku, a wobec tego od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy w zakresie dotyczącym tego wniosku”. Tę jednozdaniową wypowiedź trudno uznać za spełnienie warunku określonego w art. 32 ust. 3 ustawy o TK.

5. Wątpliwości budzi także spełnienie przez pytanie prawne warunków formalnych, wymienionych w art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK. Zgodnie z tym przepisem, wniosek albo pytanie prawne powinny zawierać „uzasadnienie postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie”. Powyższe oznacza, że pytający sąd powinien w uzasadnieniu pytania prawnego przedstawić proces myślowy, jaki doprowadził go do tezy o niezgodności kwestionowanej normy



z określonymi przepisami aktu hierarchicznie wyższego. Ergo, powinien on dokonać wykładni przepisów wskazanych jako przedmiot i wzorzec kontroli, tj. ustalić wynikające z nich normy prawne, porównać je oraz wykazać zachodzącą pomiędzy nimi sprzeczność (M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 312).

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego: „przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie. Przytaczane w piśmie procesowym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące (w wypadku wniosków podmiotów o legitymacji szczególnej oraz skarg konstytucyjnych oczywista bezzasadność może być powodem odmowy nadania im biegu w procedurze wstępnej kontroli; por. – odpowiednio – art. 36 w związku z art. 32 ust. 2 ustawy o TK oraz art. 49 w związku z art. 36 ustawy o TK, a w wypadku pozostałych spraw jest to oceniane na etapie merytorycznej kontroli), lecz zawsze muszą być argumentami «nadającymi się» do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny. W szczególności nie można uznać, że omawiany warunek jest spełniony, jeżeli wszystkie zarzuty wobec zakwestionowanej regulacji na tle danego wzorca kontroli wykraczają poza kognicję Trybunału Konstytucyjnego” (wyrok TK z 19 października 2010 r., sygn. akt P 10/10; postanowienie TK z 8 marca 2011 r., sygn. akt P 33/10).

Zdaniem Sejmu, zawarta w pytaniu prawnym bardzo lakoniczna argumentacja, mająca dowodzić rzekomej niekonstytucyjności art. 328 § 1 zdanie 1 k.p.c., nie odpowiada omówionym wyżej warunkom. Sąd pytający nie przedstawia bowiem żadnych prawnych i mieszczących się w kognicji Trybunału Konstytucyjnego argumentów, wskazujących na naruszenie przez zakwestionowany przepis wskazanych wzorców kontroli. Najbardziej eksponowany w tym kontekście „argument” stanowi w istocie wspomniany już postulat *de lege ferenda*: „Przepis dotyczący terminu złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku powinien zatem zawierać normę ustanawiającą termin końcowy (*dies ad quem*) na złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Przyjęcie możliwości skutecznego złożenia wniosku o sporządzenie uzasadniania orzeczenia przed jego ogłoszeniem, przy jednoczesnym założeniu, że taki «przedwczesny» wniosek podlegałby uwzględnieniu dopiero po ewentualnym ogłoszeniu wyroku, nie wpłynęłoby w jakikolwiek negatywny sposób na przebieg postępowania” (pytanie prawne, s. 5).

Co istotne, jak wskazuje się zarówno w orzecznictwie TK, jak i piśmiennictwie, konieczność uzasadnienia zarzutu pytania prawnego związana jest z założeniem domniemania konstytucyjności norm prawnych oraz z zasadą skargowości w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (postanowienie TK z 8 marca 2011 r., sygn. akt P 33/10). Jak stwierdził Trybunał w wyroku z 8 września 2005 r. (sygn. akt P 17/04): „Zarzut niezgodności przepisu stanowiącego przedmiot zaskarżenia z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą powinien być poparty przytoczeniem argumentów podważających domniemanie konstytucyjności przepisu. Pytanie prawne, w którym przedstawiający je sąd ograniczyłby się do wyrażenia przekonania o niezgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją, a tym bardziej tylko ogólnie powołał się na istniejące w tej kwestii wątpliwości, nie mogłoby być rozpoznane przez Trybunał Konstytucyjny”.

6. Reasumując, przywołane powyżej argumenty przemawiają za tezą o konieczności **umorzenia postępowania** na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

7. Na marginesie jedynie można wskazać kilka kwestii przemawiających za bezzasadnością stawianych przez pytający sąd zarzutów.

Z uzasadnienia pytania prawnego wynika, że powodowi znany był termin ogłoszenia wyroku, był on bowiem obecny na posiedzeniu grudnia 2012 r., na którym pytający sąd odroczył ogłoszenie wyroku. W tym dniu złożył także wniosek „o przesłanie uzasadnienia pocztą do domu”. Z przedstawionego stanu faktycznego wynika więc, iż powód miał świadomość, że składa wniosek o uzasadnienie wyroku przed jego ogłoszeniem. Jak wspomniano wcześniej (zob. stanowisko pkt I.2 i przywołane tam orzecznictwo), wniosek taki nie czyni zadość wymaganiom zawartym w art. 328 § 1 k.p.c. i jest bezskuteczny. Ponadto nieobecność podczas ogłoszenia sentencji orzeczenia spowodowana inną przyczyną niż pozbawienie wolności nie uzasadnia obowiązku sądu odwoławczego doręczenia stronie uzasadnienia z urzędu (uchwała SN z 14 grudnia 1995 r., sygn. akt III CZP 173/95). W tym miejscu, jedynie sygnalizacyjnie, warto przytoczyć postanowienie Sądu Najwyższego z 1 lutego 1987 r. (sygn. akt II CZ 6/78), w którym wskazano, że: „Sąd powinien stronę występującą w sprawie bez adwokata zawiadomić, iż zgłoszenie żądania doręczenia wyroku z uzasadnieniem dokonane przed wydaniem wyroku nie

może być skuteczne w rozumieniu art. 371 § 1 k.p.c.". Niemniej błędne przekonanie powoda o skuteczności złożonego wniosku nie może usprawiedliwiać braku dalszego zainteresowania sprawą. Chociażby z „ostrożności procesowej” mógł on ponowić wnioski o sporządzenie uzasadnienia już po ogłoszeniu orzeczenia. W wypadku uchybienia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia, strony postępowania mogą także złożyć wniosek o jego przywrócenie. Co więcej, brak wniosku strony o sporządzenie uzasadnienia nie jest przeszkodą do zaskarżenia wyroku. Jeżeli strona, która nie zażądała sporządzenia uzasadnienia wyroku i wniosła apelację (przedstawione Sejmowi pytanie prawne nie daje podstaw do jakiegokolwiek założenia w tym zakresie) w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia, może ona zażądać doręczenia jej wyroku wraz z uzasadnieniem w trybie art. 9 k.p.c., zgodnie z którym strona ma prawo otrzymywać w każdym czasie odpis wyroku i sporządzonego uzasadnienia. W sytuacji takiej uzasadnienie jest bowiem sporządzane, a jedynie nie doręcza się go stronie (postanowienie SN z 25 marca 1987 r., sygn. akt II CZ 31/87). Powyższe regulacje gwarantują wystarczający czas oraz możliwość „sanacji” bezskutecznego złożenia pierwotnego wniosku. Wydaje się więc, że ewentualne konsekwencje nie są następstwem regulacji zawartej w art. 328 § 1 k.p.c. *per se*, ale wynikają z zaniedbania samej strony postępowania cywilnego.

Nie bez znaczenia jest także rola, jaką pełni ogłoszenie orzeczenia. Warunkiem koniecznym istnienia wyroku jest bowiem jego ogłoszenie. Artykuł 326 § 1 k.p.c. przewiduje jako zasadę, że wyrok powinien zostać ogłoszony. W wypadkach wymienionych w ustawie (np. art. 341 k.p.c.), a także w wypadkach, w których sąd może rozpoznać sprawę bądź środek zaskarżenia na posiedzeniu niejawnym (art. 374, art. 398<sup>11</sup> § 1 i art. 424<sup>10</sup> k.p.c.), wyrok nie podlega ogłoszeniu. Znaczenie ogłoszenia orzeczenia uwypukla także art. 332 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd związany jest wyrokiem od chwili jego ogłoszenia, *a contrario*, nie jest związany wyrokiem przed tą chwilą. W konsekwencji należałoby przyjąć, że sąd nie jest związany wydanym już (podpisanym) wyrokiem do momentu ogłoszenia i może go zmienić przed ogłoszeniem, mimo podpisania sentencji (wyjątek od zasady związania sądu wyrokiem przewiduje art. 332 § 2 k.p.c.). Powyższe prowadzi do wniosku, że dopóki wyrok nie zostanie ogłoszony, dopóty nie istnieje on w sensie prawnym. Zagadnienie to – czy wyrok, który podlegał ogłoszeniu, a nie został ogłoszony, jest wyrokiem istniejącym, czy wyrokiem nieistniejącym (*inexistens*,

*sententia non existens*) może budzić pewne wątpliwości. Orzecznictwo, jak się wydaje, przychyliła się do drugiego ze wskazanych poglądów. W postanowieniu z 17 listopada 2005 r. (sygn. akt I CK 298/05), Sąd Najwyższy, nawiązując do wcześniejszego orzecznictwa, stwierdził: „Wobec doniosłości znaczenia i konsekwencji prawnych ogłoszenia wyroku, należy w ogłoszeniu upatrywać zasadniczej cechy wyroku, cechy, od istnienia której zależy prawnoprocesowy byt wyroku. Wyrok podlegający ogłoszeniu, który nie został ogłoszony, jest więc wyrokiem nieistniejącym w znaczeniu prawnoprocesowym” (zob. także orzeczenia SN z: 24 września 1935 r., sygn. akt C II 944/35; 15 marca 1937 r., sygn. akt C II 2846/36; uchwały SN z: 26 września 2000 r., sygn. akt III CZP 29/00; 22 lutego 2007 r., sygn. akt III CZP 160/06; inaczej natomiast: orzeczenie SN z 9 maja 1962 r., sygn. akt 3 CR 183/62 oraz uchwała z 17 października 1978 r., sygn. akt III CZP 62/78). Również w doktrynie przeważa pogląd, że wyrok nieogłoszony jest wyrokiem nieistniejącym (np. S. Czepita, G. Szacoń, *Teoretyczne i praktyczne aspekty zagadnienia tak zwanych wyroków nieistniejących w procesie cywilnym* [w:] *Proces cywilny. Nauka-Kodyfikacja-Praktyka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Feliksowi Zedlerowi*, red. P. Grzegorzczak, K. Knoppek, M. Walasik, Warszawa 2012, s. 118 i n.; E. Gapska, *Wady orzeczeń sądowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2009, s. 170 i n. ). Powyższemu nie przeczy również istnienie tzw. zastrzeżonych wyroków zaocznych. Do wydania wyroku zaocznego może dojść jedynie w sytuacji, gdy prawidłowo zawiadomiony pozwany nie zjawił się – gdyby się zjawił doszłoby do ogłoszenia wyroku – jednakże sąd w dniu rozprawy nie był w stanie stwierdzić faktu prawidłowego zawiadomienia. Odstąpienie od ogłoszenia jest tu zatem uzasadnione, a nieogłoszenie wyroku spowodowane przyczynami leżącymi po stronie pozwanego.

Ogłoszenie wyroku jest zatem tą czynnością procesową sądu, która nadaje wyrokowi moc wiążącą. Ogłoszenie wyroku ma znaczenie dla biegu terminu do zaskarżenia wyroku, termin do żądania przez stronę uzasadnienia wyroku rozpoczyna bieg od dnia ogłoszenia wyroku (art. 328 § 1 k.p.c.), a termin do wniesienia apelacji biegnie od doręczenia stronie wyroku z uzasadnieniem lub od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia wyroku (art. 369 § 1 i 2 k.p.c.). Nieogłoszenie wyroku może zatem powodować, że wobec nierozpoczęcia biegu terminu do jego zaskarżenia, zaskarżenie takie byłoby zawsze możliwe. Ponieważ z kwestią zaskarżenia wyroku wiąże się zagadnienie jego prawomocności,

wyrok nieogłoszony może być wyrokiem, który nigdy nie stanie się prawomocny. Apelacja od wyroku nieistniejącego nie przysługuje (art. 367 § 1 k.p.c.) i podlega odrzuceniu. Rozpoznanie apelacji od wyroku nieistniejącego naruszałoby art. 367 § 1 k.p.c., doszłoby bowiem do uprawomocnienia się wyroku, który nie istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym. Nie jest więc skuteczne wniesienie apelacji przed wydaniem wyroku, gdyż brak jest w tym momencie przedmiotu zaskarżenia (M.P. Wójcik [w:] *Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego*, komentarz do art. 369, LEX 2013). Argumentem przesądzającym o konstytutywnym charakterze ogłoszenia jest, poza jego doniosłym znaczeniem oraz rodzajem i zakresem konsekwencji prawnych, także fakt, iż jest ono wymogiem traktowanym na równi z obowiązkiem spisania i podpisania orzeczenia, a ponadto wynika z zasady mającej rangę konstytucyjną – jawności postępowania.

Reasumując, można uznać zatem, że do dnia ogłoszenia, tj. grudnia 2012 r. wyrok pytającego sądu był wyrokiem nieistniejącym. Jako akt decyzyjny, który nie spełniał konstytutywnych wymogów bytu prawnego nie mógł być uznany za orzeczenie ani wywoływać żadnych skutków. Skoro orzeczenia nie było, to nie było ono zaskarżalne, nie mogło stać się prawomocne, wykonalne czy też skuteczne. Trudna do zaakceptowania wydaje się więc zaproponowana przez sąd pytający koncepcja zakładająca możliwość skutecznego złożenia wniosku o uzasadnienie orzeczenia przed jego ogłoszeniem, skoro brak jest w tym momencie jego substratu.

MARSZAŁEK SEJMU

Ewa Kopacz